



Warszawa, dn. 5 września 2018 r.

OPZZ/IP/2608/2018

Przewodniczący i Przewodniczące  
Ogólnokrajowych Organizacji Członkowskich  
OPZZ

Przewodniczący i Przewodniczące  
Rad Wojewódzkich OPZZ

Drogie Koleżanki, Szanowni Koledzy,

Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2018 roku, po uprzednich konsultacjach z organizacjami członkowskimi i reprezentantami struktur OPZZ, podjęło decyzję o zorganizowaniu **ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie w dniu 22 września 2018 r. o godz. 12.00.**

W ostatnich miesiącach obniża się ranga i znaczenie instytucji dialogu społecznego. Rząd, zamiast negocjować kluczowe decyzje i poważnie traktować partnerów społecznych, spotyka się tylko z wybranymi przez siebie organizacjami, a upominany przez OPZZ o potrzebę równego traktowania wszystkich - unika dialogu i z niezrozumiałych powodów odwołuje spotkania. Wiele obiecywaliśmy sobie po nowej formule Rady Dialogu Społecznego, ale ta coraz bardziej przypomina Trójstronną Komisję, w jej najgorszym wydaniu. Zbyt często w ostatnim czasie powtarza się ten sam scenariusz: udział urzędników niskiego szczebla; brak mandatu negocjacyjnego ze strony przedstawicieli rządu; spotkania, w których strony wymieniają się poglądami, ale nie kończą się wiążącymi ustaleniami. **Dialog społeczny, który dla OPZZ jest kluczowym miejscem dla ustalania spójnej i zrównoważonej polityki społeczno-gospodarczej** oraz negocjacji korzystnych rozwiązań z punktu widzenia interesów pracowników i ich rodzin znów jest **iluzoryczny**. Nie możemy dłużej czekać. Rząd zmusił nas, aby dialog prowadzić na ulicy.

Czas jest szczególny. Najbliższe 2-3 lata mogą zdecydować o pozycji Polski i polskich pracowników na wiele dziesięcioleci. Wielu ekonomistów sygnalizuje od pewnego czasu zjawisko **pułapki średniego dochodu**. Eksperti wzywają do wzrostu wydatków publicznych na badania i rozwój, w powiązaniu z przejściem od gospodarki bazującej na przewadze konkurencyjnej opartej na niskich płacach, **w kierunku tej opartej o innowacje**. Wydawało nam się, że niebezpieczeństwo to dostrzeża także rząd. Świadczyłaby o tym Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju ogłoszona przez Premiera Morawieckiego. Niestety, to strategia istniejąca tylko na papierze.

Płace polskich pracowników pozostają niskie, a dobra koniunktura gospodarcza i poprawa kondycji finansów państwa, o których codziennie słyszymy od rządzących, to najlepszy moment, aby zmieniać politykę państwa w zakresie wynagrodzeń, tak by w kolejnych latach, z efektów wzrostu gospodarczego, mogli korzystać wszyscy. Wyższa dynamika wzrostu wynagrodzeń jest w pełni uzasadniona. Polska znajduje się w czołówce krajów, w których **praca jest najniżej opłacana**. Aż 66% pracujących zarabia **poniżej przeciętnego wynagrodzenia** w gospodarce narodowej. Produkt krajowy brutto wzrósł w latach 2000-2017 o 83%, podczas gdy przeciętne wynagrodzenie realne brutto w gospodarce narodowej zwiększyło się o 59%. W konsekwencji, **udział płac w PKB w Polsce zmniejszył się** w latach 2008-2017 z 50,1% do 47,7% PKB, przy średniej unijnej wynoszącej 55,4%. Spadek udziału płac w PKB w Polsce jest **jednym z największych** w całej Unii Europejskiej. Według badań Europejskiego Instytutu Związków Zawodowych przeciętna płaca w Polsce stanowiła w 2008 roku 33% średniej płacy niemieckiej, w 2010 – 31,1%, a w 2015 – 29,3%. Oczywiście nie da się zaprzeczyć, że płace w Polsce rosną, ale dane te wskazują, że rosną także płace w Europie Zachodniej, i to jeszcze szybciej niż w Polsce. **Jeśli chodzi o płace nie tylko zatem nie doganiamy Zachodu, ale się od niego oddalamy!**

Zwiększenie dynamiki wzrostu płac w Polsce uzasadniają także wyniki finansowe przedsiębiorstw. Większość działających w Polsce firm **jest rentowna i wykazuje zysk**. Wynik finansowy netto przedsiębiorstw w 2017 roku był wyższy o 12,1% niż przed rokiem. Zysk netto był wyższy o 7,5% od uzyskanego w 2016 roku, a strata netto zmniejszyła się o 13,5%. Zysk netto wykazało 80% ogółu przedsiębiorstw, a wartość depozytów przedsiębiorstw w systemie bankowym wynosi 260 mld zł. Poprawa sytuacji finansowej firm i wzrost ich zysków nie ma jednak odzwierciedlenia w oczekiwanym wzroście wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Zysk netto przedsiębiorstw w latach 2010-2016 wzrósł o 30%, podczas gdy realna płaca w gospodarce narodowej jedynie o 17%. Tylko pomiędzy rokiem 2015 i 2016 zysk netto przedsiębiorstw wzrósł o 11,3% podczas gdy realne wynagrodzenie zwiększyło się o 4,3%.

Według danych Eurostat, wydajność pracy w Polsce w 2017 roku, w przeliczeniu na zatrudnionego pracownika, zwiększyła się o 3,2% w stosunku do roku poprzedniego, podczas gdy średnio w krajach Unii Europejskiej o 1,5%. Polska pod tym względem jest na trzecim miejscu wśród państw Unii Europejskich po Irlandii i Litwie. W kolejnym roku planowany jest dalszy wzrost dynamiki wydajności pracy, z 3,1% w 2018 roku do 3,5% w roku 2019. Generalnie, w latach 2000-2016 **wydajność pracy rosła dwa razy szybciej niż płace.**

Średnie godzinowe koszty pracy w Unii Europejskiej w 2017 roku wyniosły w całej gospodarce 26,8 euro. **W Polsce było to 9,4 euro.** Pozapłacowe koszty pracy, na tle średniej unijnej wynoszącej 24%, w Polsce także są niskie (18,4%). Dodatkowo, Polacy i Polki są w czołówce **najdłużej pracujących** wśród krajów OECD (1928 godzin rocznie).

Koleżanki i Koledzy,

Jest zatem przestrzeń do wzrostu płac w Polsce, które – przy uwzględnieniu systematycznie rosnącej wydajności pracy i niskich kosztach pracy w Polsce – nie będą skutkować utratą międzynarodowej konkurencyjności. Obawy, że wzrost płac doprowadzi do upadku firm, wzrostu bezrobocia i obniżenia zysków przedsiębiorstw są więc nieuzasadnione. Dane statystyczne potwierdzają, że jest dokładnie odwrotnie. **Wraz ze wzrostem płacy minimalnej rośnie obecnie zatrudnienie, spada stopa bezrobocia, w tym na obszarach województw Polski wschodniej, a firmy osiągają zyski.**

Propozycja rządu dotycząca wzrostu płacy minimalnej w 2019 roku jest dla nas **nie do przyjęcia.** Fakty są takie, że – zgodnie z obowiązującymi przepisami - płaca minimalna w przyszłym roku nie będzie niższa niż 2216,70 zł. Proponowana przez rząd kwota 2220 zł brutto (1613 zł netto) to zatem zaledwie 3,30 zł ponad absolutne minimum. **Postulat OPZZ to 2383 zł (1727 zł netto), czyli wzrost o 13,5% oraz zwiększenie stawki godzinowej do wysokości 15,50 zł.** Ta kwota nie jest przypadkowa. Stanowi dokładnie **50% proponowanego na 2019 rok przeciętnego wynagrodzenia,** do którego rząd zobowiązał się jeszcze w 2009 roku w tzw. pakiecie anty kryzysowym. Warto, aby po 10 latach zrealizować wreszcie ten postulat.

OPZZ nie akceptuje rządowej propozycji także dlatego, że jej realizacja spowoduje, że w relacji do prognozowanego na 2019 roku przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, minimalne wynagrodzenie za pracę ukształtuje się na poziomie 46,6%. To mniej niż w 2017 roku (46,8%) i zarazem mniej niż prognozowana wartość relacji na rok 2018 (47,3%).

Propozycja rządu dotycząca wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej także jest daleka od naszych oczekiwań. Przez lata zamrożony wskaźnik wzrostu ma wynieść w przyszłym roku o 2,3%, a zatem tyle, ile przewidywana na 2019 rok inflacja. **Realnie wskaźnik wzrostu płac w państwowej sferze budżetowej ma zatem zdaniem rządu wynosić dokładnie 0%**. Propozycje rządu w sprawie wzrostu płacy minimalnej i w państwowej sferze budżetowej pokazują prawdę o jego rzekomo propracowniczym charakterze.

Postulaty OPZZ na 2019 rok w kwestii płac to:

- wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej powinien wynosić **nie mniej niż 9,5%**;
- wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę powinien wynosić **nie mniej niż 13,5%**, aby płaca minimalna osiągnęła poziom 50% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia;
- wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien wynosić **nie mniej niż 12,1%**.

Już wiemy, że rząd nie zamierza realizować naszych postulatów. **Spotkajmy się, aby to zmienić 22 września 2018 roku na ogólnokrajowej manifestacji OPZZ w Warszawie! Polska potrzebuje wyższych płac!**

Zwracam się o pełną mobilizację i liczne przybycie.

Ze związkowym pozdrowieniem,

Przewodniczący OPZZ

Jan Guz